



Starostwo Powiatowe w Piasecznie

05-500 Piaseczno, ul. Chyliczkowska 14

Piaseczno, dnia

Znak sprawy: PCZK.5520.19.2024 JM

PANI/PAN
Burmistrz/Wójt Gminy
wszystkie gminy

Mając na uwadze przeciwdziałanie nielegalnemu wypalaniu traw oraz nieużytków na terenie Powiatu Piaseczyńskiego, prosimy o pomoc w przeprowadzeniu kampanii informacyjnej wśród Mieszkańców przy udziale Sołtysów oraz w szkołach na wspomniany temat i przekazanie, jakie są konsekwencje podejmowanych tak nierozważnych działań.

Materiały do wywieszenia na tablicach oraz do wykorzystania w trakcie spotkań z mieszkańcami lub Radami Sołeckimi znajdują się na stronach internetowych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej i Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Można również skorzystać z _portalu internetowego YouTube, na którym po wpisaniu hasła „nie dla wypalania traw” lub „stop dla wypalania traw” znajdują się filmy poglądowe.

O kampanii proszę poinformować Sołtysów w Państwa Gminach.

Wysuszone trawy palą się bardzo szybko, wystarczy zmiana kierunku wiatru, żeby pożar wymknął się spod kontroli i przeniósł na zabudowania. **CO ROKU W POŻARACH WYWOŁANYCH WYPALANIEM TRAW GINĄ LUDZIE I ZWIERZĘTA.** Inni tracą dobytek całego życia. Płonące trawy w przydrożnych rowach to także zagrożenie dla kierowców. Co roku dym z płonących nieużytków jest przyczyną wielu kolizji drogowych, ludzkich tragedii.

Ustawa o ochronie przyrody i ustawa o lasach zabrania wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach, skarpach kolejowych i rowach przydrożnych. Sprawcy podpalenia grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia, od 1 roku do 10 lat więzienia. Określa to m.in. ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1336 z późn. zm.) w art. 124 czytamy: „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”.

W art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1356 z późn. zm.) czytamy: "w lasach oraz na terenach śródleśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

1. rozniecania ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego,
2. korzystania z otwartego płomienia,
3. wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje, co zapisane zostało w art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeksu wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2119) – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24, § 1 może wynosić do 5000 zł.

Art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2024 r. poz. 17) stanowi: „*Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10*”.

Ziemia na pogorzeliśkach wbrew temu, co sądzą zwolennicy wypalania traw, staje się jałowa. Ogień hamuje przyswajanie azotu z powietrza oraz proces gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę gleby. Przy wypalaniu giną mrówki.

Owady te, zjadając resztki roślinne i zwierzęce, ułatwiają rozkład masy organicznej i wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzają” glebę. Jedna kolonia mrówek może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. W pożarach traw giną biedronki, zjadające mszyce. Ogień uśmierca dżdżownice, które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości.

Płomienie i dym zabijają pszczoły i trzmiele, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Wypalona łąka potrzebuje kilku lat na regenerację.

Pożar traw oznacza zniszczenie miejsc lęgowych wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Pałą się gniazda już zasiedlone, a zatem z jajami lub pisklętami (np. tak lubianych przez wszystkich skowronków).

Pożary traw niszczą rodzimą faunę i florę. W pożarach traw ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie). Często pożar traw przenosi się na sąsiadujące lasy, niszcząc bezpowrotnie cenne drzewostany. Spalony las regeneruje się kilkadziesiąt lat.

Prosimy o rozważę i niewypalanie traw i to nie tylko ze względu na własne bezpieczeństwo. Wystarczy nagły podmuch wiatru, bądź zmiana jego kierunku, by zapanowanie nad ogniem było niemożliwe. Cierpią na tym także zwierzęta. W bezpośrednim zagrożeniu są również budynki i lasy. Wypalanie traw może skończyć się tragicznie.

W związku z zaistniałą trudną sytuacją wypalania traw o ile uznają Państwo, że konieczna jest edukacja mieszkańców zgłoszenia należy kierować do Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Piasecznie tel. 22 7567243 wew.111.

Starosta Piaseczyński
Ksawery Gut
/podpisano elektronicznie/

Wypalanie traw i nieużytków – zabronione i niebezpieczne

Zima była dość łagodna więc już płoną trawy.

Już od wielu lat przełom zimy i wiosny oraz przedwiośnie to okresy, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Spowodowane jest to, niestety, wypalaniem traw i pozostałości roślinnych. Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności, która ze względu na występujące w tym czasie okresy wegetacji stanowi doskonałe podłoże palne, co w zestawieniu z dużą aktywnością czynnika ludzkiego w tym sektorze, skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Za ponad 94% przyczyn ich powstania odpowiedzialny jest człowiek, nadal bowiem od pokoleń wśród wielu rolników panuje przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy odrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Nic bardziej błędnego. Ziemia wyjąławszy się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Podczas pożaru powstaje duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia, z uwagi na możliwość zaczadzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych. Od palącego się poszycia gleby, zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do ugaszenia. Ponadto, w przypadku, gdy zwykła łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, to pokłady torfu potrzebują na to kilku tysięcy lat. Trzeba pamiętać, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko. W rozprzestrzenianiu ognia pomagają także powiewy wiatru. W przypadku gwałtownej zmiany jego kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

CO ROKU W POŻARACH WYWOŁANYCH WYPALANIEM TRAW GINĄ LUDZIE, W TYM PODPALACZE, PRZYPADKOWE OSOBY ORAZ STRAŻACY

Wypalanie traw to także bardzo duże zagrożenie dla lasów. Z uwagi na znaczne zalesienie niektórych województw, tereny upraw rolniczych i leśnych dość często ze sobą sąsiadują, a czasami wręcz przenikają się. Ogień z nieużytków niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątek lat. Pożar traw oznacza zniszczenie miejsc lęgowych wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach ptaków. Palą się gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez wszystkich skowronków). Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren, jeleni czy dzików. W pożarach traw ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zajęce, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryznie). Niejednokrotnie od palącego się poszycia gleby, zajmują się torfowiska. Pożary torfu są wyjątkowo trudne do ugaszenia, mogą trwać nawet kilka miesięcy. Torfowiska na regenerację potrzebują kilku tysięcy lat. Często pożar traw przenosi się na sąsiadujące lasy, niszcząc bezpowrotnie cenne drzewostany. Spalony las regeneruje się kilkadziesiąt lat. Ziemia na „wypaleniskach” wbrew temu, co sądzą zwolennicy wypalania traw staje się jałowa.

Ogień hamuje asymilację azotu z powietrza oraz proces gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę gleby. Przy wypalaniu giną mrówki. Owady te zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej i wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzają” glebę. Jedna kolonia mrówek może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie.

W pożarach traw giną biedronki, zjadające mszyce. Ogień uśmierca dżdżownice, które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości.

Płomienie i dym zabijają pszczoły i trzmiele, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin.

Wypalona łąka potrzebuje kilku lat na regenerację. Wysuszone trawy palą się bardzo szybko, wystarczy zmiana kierunku wiatru, żeby pożar wymknął się spod kontroli i przeniósł na zabudowania. Co roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie. Inni tracą dobytek całego życia. Płonące trawy w przydrożnych rowach to także zagrożenie dla kierowców. Co roku dym z płonących nieużytków jest przyczyną groźnych kolizji drogowych. Może powodować także zatrucia.

Zakaz wypalania traw jest jednym z "Wymogów dobrej kultury rolnej". Rolnikowi, który nie przestrzega zakazu, grozi zmniejszenie należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich o 3%.

WYPALANIE TRAW JEST NAPRAWDĘ NIEBEZPIECZNE, ALE TEŻ NIEDOZWOLONE

Określa to m.in. ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1336 z późn. zm.), art. 124. „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”.

Art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1356 z późn. zm.); " w lasach oraz na terenach śródleśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

1. rozniecenia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego,
2. korzystanie z otwartego płomienia,
3. wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje: Art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeksu wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2119) – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24, § 1 może wynosić do 5000 zł. Art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2024 r. poz. 17) stanowi: „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Pożary nieużytków, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują znaczną liczbę sił i środków straży pożarnych. Każda interwencja to poważny wydatek finansowy. Strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi nie dojadą z pomocą na czas tam, gdzie będą naprawdę niezbędni.

Negatywny wpływ wypalania traw na ludzi

- Podczas pożarów mogą zginąć ludzie i zwierzęta.
- Wypalanie to jedna z istotnych przyczyn zatrucia i tak już nadmiernie zanieczyszczonej atmosfery. Pożar wiąże się z uwalnianiem tlenu węgla oraz innych niebezpiecznych związków chemicznych;
- Dym pochodzący z wypalania jest bardzo niebezpieczny nie tylko z powodu zatrucia atmosfery. Wypalanie traw nierzadko utrudnia również poruszanie się po drogach kierowcom. Gęsty dym ścielący się na drogach ogranicza widoczność, w wyniku czego, podobnie jak we mgle, może dojść do wypadków i kolizji.;
- Wypalanie jest świadectwem braku kultury. Wypalacze kompromitują nas jako społeczeństwo w oczach gości i turystów zagranicznych. Wypalanie traw to zjawisko typowo polskie, nie występujące w Europie Zachodniej;

- Dobrze widoczny ogień, zwłaszcza wieczorem, powoduje lęk i stres u wielu osób, zwłaszcza starszych;
- Bezmyślne uśmiercanie roślin i zwierząt, a czasami nawet ludzi, poprzez wypalanie godzi w uczucia religijne wielu ludzi („nie niszczy, nie zabija”);
- Każdy pożar, a co za tym idzie - każda interwencja, to duży wydatek. Sam przyjazd Straży Pożarnej do płonących traw generuje duże koszty. W skali roku są to setki tysięcy złotych. Koszty to nie tylko wylana woda, spalone paliwo, zużyty sprzęt to przede wszystkim ludzkie życie, zmęczenie, czego nie sposób określić w złotych, więc trudno sprecyzować/oszacować straty. Te ogromne sumy pokrywane są w ostatecznym rozrachunku z budżetu państwa. Oznacza to, że to my - całe społeczeństwo - ponosimy ciężar finansowy walki z pożarami.

Zapewne każdy z nas miałby ciekawsze propozycje na zagospodarowanie tak wielkich kwot pieniędzy, które każdego roku „przemijają z wiatrem”.

Wypalanie traw, a zwierzęta

- Śmierć w płomieniach czyha na ptaki. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi lub w strefie krzewów. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami;
- Dym uniemożliwia pszczołom, trzmielom oblatywanie łąk. Owady te giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin;
- Giną też zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru, ponieważ tracą orientację w dymie, ulegają zaccadzeniu. Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki;
- Płomień niszczy miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren;
- W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki) oraz ssaki (krety ryjówki, jeże, zajęce, lisy, borsuki, kuny, nornice, badyłarki, ryjówki i inne drobne gryzonie);
- Przy wypalaniu giną mrówki. Jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. Mrówki zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej oraz wzbogacają warstwę próchnicy, przewietrzają glebę. Podobnymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami są biedronki, zjadające mszyce;
- Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości), pająki, wiję, owady (drapieżne i pasożytnicze).

Powyższe przykłady stanowią niezbitą dowód na to, że wypalanie traw niszczy wszystkie organizmy, nie tylko szkodniki. Giną organizmy glebowe, owady zapylające kwiaty, dżdżownice, drobne kręgowce, pisklęta wczesnie zakładających gniazda ptaków. Zdarza się, że w pożodze tracą życie zwierzęta chronione.

Ujemne skutki wypalania traw w rolnictwie

Zmorą pożarową jest wiosenne wypalanie traw, a późnym latem i jesienią wypalanie resztek poźniwnych. W naszej świadomości załgał się mit, że wypalanie traw i słomy poprawia jakość gleby, jest swoistym rodzajem jej nawożenia i użyźniania. Rolnicy nadal sądzą, że ogień to "najtańszy herbicyd" do zwalczania chwastów.

Okazuje się, że aby grunty rolne utrzymywane były w tzw. dobrej kulturze rolnej, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska zabronione jest wypalanie traw. Wiele lat temu naukowcy udowodnili, że takie pożary są szkodliwe.

Wypalanie traw, słomy i zarośli to brutalny sposób niszczenia zieleni. Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie – przynosi jedynie szkody. Świadczą o tym niżej przedstawione fakty:

- Wypalanie, nawet jednorazowe, obniża wartość plonów o 5–8%; pogarsza się skład botaniczny siana. Niszczono są między innymi rośliny motylkowe. Zdecydowanie zwiększa się udział chwastów. Naukowcy twierdzą, że po takim pseudo użyźniającym zabiegu ziemia potrzebuje kilku lat, by dawać takie plony, jak przed pożarem;
- Zniszczeniu ulega warstwa próchnicy, a wraz z nią przebogaty świat mikroorganizmów (bakterie, grzyby), niezbędny do utrzymywania równowagi biologicznej życia mikroorganizmów w biocenozie łąkowo-pastwiskowej. Wysoka temperatura powoduje, że związki łatwo utlenialne, na przykład azot, się utleniają. Odkrywa się też powierzchnia gleby, co może powodować erozję;
- Podczas pożaru rośnie temperatura w glebie. Jeśli na powierzchni panuje temp. ok. 438 °C, to na głębokości 3 cm temperatura wynosi 25,6 °C, a na głębokości 7 cm – 17 °C. Taka nagła zmiana temperatury może powodować zagładę zwierząt glebowych niezbędnych do wytwarzania próchnicy. Niezniszczona warstwa próchnicy w glebie to mniejsze zapotrzebowanie na nawożenie. Żyzna gleba posiada strukturę gruzełkową i jest łatwa w uprawie oraz rozbudowie systemu korzeniowego roślin. Żyzna gleba nie ulega erozji, szybko pochłania i zatrzymuje wodę niczym gąbka, łagodząc skutki nadmiaru opadów oraz ich niedoboru;
- Marnotrawstwo wartościowej paszy. Szczególnym marnotrawstwem jest wypalanie słomy pozostającej na polu po zbiorze zbóż kombajnem. Słoma, poza przeznaczeniem ściółkowym, stanowi jedną z największych rezerw pasz objętościowych.

Spalanie słomy na polu powoduje:

- nierównomierny wzrost roślin następczych;
- naruszenie struktury gleby (znaczna koncentracja soli w popiele niektórych słom);
- nadmierny rozwój chwastów;
- powstawanie pożarów.

W skutek wypalania traw, słomy powstają groźne pożary:

- zabudowań wiejskich;
- lasów;
- stert, stogów i otwartych składowisk płodów rolnych;
- maszyn rolniczych.